Światowy Dzień Chorego

Data publikacji: 12.02.2019 18:50

Wczoraj (11 lutego) obchodziliśmy Dzień Chorego. Światowa Organizacja Zdrowia (WHO) definiuje osobę chorą jako znajdującą się w stanie przejściowej lub stałej utraty zdrowia fizycznego, psychicznego czy socjalnego. Chory zdany jest wówczas głównie na możliwości obronne organizmu oraz na pomoc medyczną.

Fot: Pixabay.com

Aby być osobom chorom nie trzeba zaraz być przykutym do łóżka, nieprzytomnym, niepełnosprawnym czy umierającym. Wystarczy zwykłe przeziębienie, grypa, zwichnięcie nogi czy przejściowa dysfunkcja i wielu z nas samemu mówi o sobie „jestem chory". Wiadomą sprawą jest, że są osoby chorujące na swoje problemy przez całe życie.

11 lutego obchodzony jest Światowy Dzień Chorego, który został ustanowione przez papieża Jana Pawła II w dniu 13 maja 1992 roku w liście do przewodniczącego Papieskiej Rady ds. Duszpasterstwa Służby Zdrowia kardynała Fiorenza Angeliniego. Miało to miejsce w 75. rocznicę objawień fatimskich i w 11. rocznicę zamachu na życie świętego Jana Pawła II.

Święto to obchodzone jest w dniu wspominania w Kościele powszechnym pierwszego objawienia Maryi w Lourdes. Ogólnoświatowe obchody tego Dnia odbywają się co roku w którymś z sanktuariów maryjnych na świecie m.in.: Jasna Góra – Częstochowa, Guadalupe – Meksyk, Velankanni – Indie, Seul - Korea Południowa, Jaunde – Kamerun, Sydney – Australia.

Obchody te mają na celu głównie pokazanie całemu światu:
• konieczności zapewnienia lepszej opieki chorym
• dowartościowania cierpienia chorych na płaszczyźnie ludzkiej, a przede wszystkim duchowej
• włączenia w duszpasterstwo służby zdrowia wspólnot chrześcijańskich, rodzin zakonnych
• popierania zaangażowania wolontariatu

Oprócz tego chodzi o pokazanie jak wiele osób codziennie otacza osoby chore i potrzebujące pomocy czyli całą służbę medyczną, wolontariuszy, którzy czynią to bezinteresownie, rodziny i bliskich z otoczenia chorego. Pamiętajmy o chorych i wszystkich im służącym pomocą nie tylko 11 lutego ale przez cały rok. Spróbujmy ich czasem odwiedzić, porozmawiać czy chociaż na chwilę z nimi posiedzieć.
Na pewno taka pamięć i wsparcie jest im potrzebna.

Andrzej Koenig